Rafał Zgorzelski

**Wiesław Chrzanowski, *Za nami, przed nami.*
Polityczny wybór pism, Warszawa 2005, ss. 327**

Z historycznego punktu widzenia na londyńskiej emigracji dokonał żywota ruch polityczny sięgający korzeniami tajnej Ligi Narodowej. Wraz ze śmiercią wychowanków „szkoły Dmowskiego”, Tadeusza Bieleckiego, Władysława Folkierskiego, Zygmunta Berezowskiego¹, tercetu kształtującego politykę ruchu narodowego na Wychodźstwie, zakończył się jednak zaledwie pewien etap jego funkcjonowania.

W swojej publicystyce tę tradycję kontynuował na Wychodźstwie Wojciech Wasiutyński, przedwojenny działacz ruchu narodowego, który wywarł znaczący wpływ na kształtowanie się współczesnej myśli politycznej. Jednym z niewielu polityków, który miał aspiracje stworzenia w kraju ruchu społecznego stanowiącego syntezę myśli narodowej i chrześcijańskiej nauki społecznej był Wiesław Chrzanowski. W okresie okupacji działacz Młodzieży Wielkiej Polski i Narodowej Organizacji Wojskowej; następnie prezes Chrześcijańskiego Związku Młodzieży (1946–1948) i publicysta rozwiązanego przez komunistów „Tygodnika Warszawskiego”; więzień polityczny (w latach 1948–1954), współpracownik ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz działacz „Solidarności” (współtwórca jej statutu). W III Rzeczypospolitej Marszałek Sejmu (1991–1993), minister sprawiedliwości (1991), poseł i senator.

Postaci Wiesława Chrzanowskiego nie trzeba w jakiś szczególny sposób rekomendować, ponieważ odegrał On w Niepodległej Rzeczypospo-

¹ To jest odpowiednio: prezesa Zarządu Głównego, przewodniczącego Rady Naczelnej i sekretarza Komitetu Głównego przedwojennego Stronnictwa Narodowego.

litej znaczącą rolę. Chrzanowski Znany jest jako polityk i wychowawca młodzieży. Z racji swej pozycji zabierał wielokrotnie głos w ważkich dla społeczeństwa i państwa sprawach, stając w obronie prawa do życia od poczęcia do naturalnej śmierci, do zachowania godnej i podmiotowej roli Polski w polityce międzynarodowej, za obroną interesów gospodarczych kraju oraz tradycji historycznej państwa.

Wiesław Chrzanowski nie jest jednak tylko politykiem, ale także wychowawcą i publicystą. Jego poglądy wykładane w prelekcjach i analizach politycznych zasługują na głębszą refleksję. W nadchodzącej epoce, w sytuacji, w jakiej znajdują się obecnie społeczeństwa europejskie, przed myślą polską stoją bardzo poważne zadania, gdyż kryzysu moralnego i społecznego nie da się przezwyciężyć bez oparcia życia publicznego na wartościach. Idea narodowa, której nie można ograniczać jedynie do konserwowania dorobku dawnego ruchu w XXI wieku, odegra znaczącą rolę. Chrzanowski nawiązuje w swej publicystyce do tradycji tej idei i choć prezentuje w niej własną wizję polityki, to przecież bazuje na dorobku, który współczesna prawica, z wiadomymi konsekwencjami, zbyt pochopnie zarzuciła. Zresztą Chrzanowski nie zwalnia Polaków z obowiązku udziału w życiu publicznym. Zdaje sobie sprawę z tego, że choć polityka budzi powszechne zainteresowanie, to obywatele odnószą się do niej z podejrzliwością; niemniej zachęca do aktywności intelektualnej i strukturalnej.

Chcąc poważnie dyskutować o przyszłości należy sobie, według Profesora Chrzanowskiego, odpowiedzieć na trzy zasadnicze pytania: do jakiej demokracji dążymy, jakiego chcemy kapitalizmu i jaka Europa ma rację bytu?

Za podstawy funkcjonowania w polityce uznaje On pewne normy, a za jej czynnik metodę postępowania w dążeniu do realizacji celów. Zdaniem Profesora za odniesienie do aktywności publicznej należy uznać aktualny stan społeczeństwa i państwa, to w jego kontekście trzeba podejmować działania polityczne.

Jak wskazuje, demokracja jest debatą. Dużą rolę odgrywają w niej instytucje społeczne, dla budowania których potrzebny jest ruch polityczny. Aby demokracja nie była fikcją, musi istnieć opinia publiczna, a nie badania opinii. Zadaniem partii politycznej jest udział w stanowieniu prawa i sprawowaniu władzy. Winny one być wyraziste ideowo i tej właśnie klarowności brakuje współczesnym „komitetom wyborczym” aspirującym do miana partii politycznych. Innym elementem demokracji są organizacje społeczne, które kształtują różne sfery życia publicznego. Dają one podstawę do tworzenia ugrupowań politycznych. W Polsce po 1989 r.

sytuacja społeczna wymusiła odwrotność porządku rzeczy, bo najpierw powstawały partie polityczne, a później organizacje.

Wiesław Chrzanowski dużą uwagę poświęca zagadnieniu strategii politycznej, ale wyraźnie zaznacza, że praca polityczna to „nie etat, nie zawód”. Polityka i sztuka kierowania państwem (za Arystotelesem), to pewna działalność celowa, bo bez wytyczania celów i umiejętności ich realizowania aktywność i wiedza są bezużyteczne.

W kontekście III RP Chrzanowski dostrzega konieczność budowania autorytetu polityków, w czym może pomóc autentyzm poglądów i racjonalne działania. Jak pisze, „zasady etyczne obowiązują wszystkich w równym stopniu – tak w życiu publicznym, jak i prywatnym” (s. 56). Sprawowanie funkcji publicznych wiąże się z odpowiedzialnością. Chrzanowski uważa, że rzeczą szkodliwą jest społeczny awans poprzez politykę, ale również i demokracja pozorowana, to jest manipulowanie głosami obywateli, np. za pośrednictwem środków masowego przekazu. Polityka winna bowiem być działaniem racjonalnym. W sytuacji kryzysu zachęca Chrzanowski do pośredniego oddziaływania na instytucje państwa, gdyż choć nie ma dziś (ruch reformatorów) warunków do opanowania władzy, to należy tworzyć podwaliny pod przyszły model życia społecznego. Profesor powątpiewa w to, czy słuszną jest postawa Kościoła katolickiego, który wycofał się (postawa defensywna) – pod groźbą szantażu – z uczestnictwa w życiu publicznym i kreowania rzeczywistości. A może Kościół poszukuje swej tożsamości? Z drugiej strony Chrzanowski powtarza za Dmowskim tezę, że religia musi być uważana za cel, nie można jej używać za środek do celu.

Autor uważa, że środowisko społeczne ma wielkie znaczenie w realizacji najwyższych celów. Ruch społeczny jednak to nie stronnictwo polityczne. Jest on formą przeciwstawną w stosunku do ugrupowania – komitetu wyborczego, typowego dla kierunków liberalnych.

Chrzanowski pisze, że komuniści znacznie przyczynili się do zaniku więzi społecznych. Ubolewa również nad tym, że w wyniku okrągłego stołu obóz komunistyczny nie został pociągnięty do odpowiedzialności za swe działania i znalazł swoje miejsce w porządku demokracji parlamentarnej. Zdecydowanie odrzuca takie przekonanie, jakoby Polacy przed 1989 r. dzielili się na dwa obozy, a rozważa i wielkoduszność przywódców biorących udział w obradach okrągłego stołu pozwoliła uniknąć wojny domowej. Tłumaczy, że motywem działania PZPR była obrona swoich interesów i obrona przed odpowiedzialnością. Podważa tezę, że okrągły stół pozwolił uniknąć rozlewu krwi. Profesor rozprawia się również z mitem, że komunizm na świecie rozpadł się dzięki obradom okrą-

głego stołu. Nie potępia przedstawicieli strony solidarnościowej, ale sądzi, że zbyt pochopnie zlekceważyła ona komunistów, uważając, iż nie stanowią już zagrożenia.

Wiesław Chrzanowski nie patrzy na politykę z pozycji człowieka zawiędanego. Jest pewien, że perspektywa układu ruchów politycznych w Polsce jeszcze się nie wyczerpała, iż będą decydować o przyszłym układzie ruchów różnice światopoglądowe i wizje urządzenia państwa. Stronnictwa polityczne zastąpią tworzone od wyborów do wyborów partie polityczne typu komitetów wyborczych.

Profesor podejmuje również wątek przyszłości Europy. Państwu obywatelskiemu, to jest „ludzkiej zbiorowości” (w ujęciu obowiązującej Konstytucji RP – „My, naród Polski, wszyscy obywatele”) przeciwstawia model państwa narodowego.

Zdaniem Wiesława Chrzanowskiego Stany Zjednoczone Europy to utopia. Czy możliwe jest pokojowe współistnienie w granicach jednego organizmu państwowego społeczeństw kultywujących różne wartości oraz kierujących się we wzajemnych relacjach sprzecznymi ze sobą regulacjami? Sztucznie wytwarzanej kulturze o „bardziej amerykańskim niż europejskim rodowodzie” (s. 309) przeciwstawia Profesor kultury narodowe. Dostrzega także potrzebę zespolenia kontynentu, bez czego Europie zagraża marginalizacja i utrata wpływu na kształtowanie oblicza świata. W ślad za „ojcami założycielami” ruchu nowoczesnej prawicy opowiada się za Europą rozumianą jako struktura narodów z wzajemnie przenikającymi się kulturami i więzami gospodarczymi. Sądzi, że zachowanie kulturowej tożsamości Europy jest ściśle związane z zapewnieniem kulturom narodowym ich naturalnego rozwoju. Przez służbę Wielkiej Polsce i misję ruchu narodowego rozumie Wiesław Chrzanowski rzecz następującą: „Ta misja to dążenie, by Europa pozostała wierna swym duchowym korzeniom” (s. 323). Taką perspektywę działania wytycza w swej publicystyce prawicy, która dopiero ma się kształtować, jeden z twórców niepodległej i demokratycznej Polski.

Zbiór dojrzałej publicystyki Wiesława Chrzanowskiego może służyć adeptom polityki do nadrobienia elementarnych zaległości. Książka w interesujący sposób wypełnia lukę o myśleniu w kategoriach interesu narodowego, wspólnotowego. Inicjuje dyskusje nad kierunkami rozwoju myśli politycznej. Zachęca do pogłębionej refleksji programowej. Jest wartościowym zjawiskiem na rynku wydawniczym.